

# fernsehkanzel

*Ambona telewizyjna z 19.06.2016 (Nr 1100)*

## **„Abraham jest posłuszny Bogu”**

*Pastor Christian Wegert ©*

*Kazanie: „Po tych wydarzeniach wystawił Bóg Abrahama na próbę i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Otom ja. I rzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz i udaj się do kraju Moria, i złoś go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem. Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego i wziął z sobą dwóch ze sług swoich i syna swego Izaaka, a narąbawszy drew na całopalenie, wstał i poszedł na miejsce, o którym mu powiedział Bóg. Trzeciego dnia podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał z daleka to miejsce. Wtedy rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie tutaj z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was. Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka, sam zaś wziął do ręki ogień i nóż i poszli obaj razem. I rzekł Izaak do ojca swego Abrahama tak: Ojcze mój! A ten odpowiedział: Oto jestem, synu mój! I rzekł: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obaj razem.”*

*(1 Mojżeszowa 22,1-8)*

Pytanie, które wciąż powraca w życiu Abrahama i które ma dla nas ogromne znaczenie brzmi: „Czy jestem gotów zaufać Bogu nawet wtedy, gdy moje życiowe okoliczności nagle zmieniają się negatywnie i jeżeli ponoszę tego koszty? Czy jestem gotowy, aby pójść ścieżką wiary, jeśli za to wszystko muszę wiele zostawić?”

Do czasu tej próby, wiara Abrahama była już kilkakrotnie testowana. Wiele testów przeszedł brawurowo. Opuścił ojczyznę i wyruszył do nieznannej ziemi. Pozostawił swemu bratankowi Lotowi wybór kraju i przez to udowodnił swe zaufanie do Boga. Odesłał także Hagar i Ismaela, uwierzył tu Bogu, że ziarno było przygotowane w Izaaku.

Jednak Abraham zdążył również zawieść. Gdy miał czekać na obiecane syna chciał „dopomóc”, i spłodził Ismaela ze służącą Sary, Hagar. Za pierwszym razem nie pokonał wszystkich przeszkód. W niektórych nawet kilkakrotnie poniósł klęskę i wciąż na nowo był przyprowadzany przez Boga. Na przykład, gdy podał swoją żonę Sarę, za siostrę. We wszystkich tych doświadczeniach wiary Bóg nie chciał doprowadzić do upadku Abrahama, ale go udoskonalić i przygotować, aby stał się wzorem wiary dla nas wszystkich.

Tutaj zatem mamy ostatnią i w porównaniu do wszystkich poprzednich szczególną,

i najcięższą próbę wiary, o której mówi nam Biblia. Posiada dla nas bogactwo duchowych prawd.

Najpierw spójrzmy na treść życiowej próby, potem jej koszt, a na końcu na odpowiedź Abrahama na próbę.

### **Treść próby**

Dokładnie nie wiemy, ile czasu minęło między rozdziałami 21 i 22, ponieważ werset 1 mówi po prostu jedynie: „Po tych wydarzeniach wystawił Bóg Abrahama na próbę”

Izaak w tym czasie musiał być silnym i wystarczająco wysokim chłopcem, by samemu dźwigać drewno na całopalenie ofiary. Prawdopodobnie był nastolatkiem. Następnie czytamy : „*Bóg rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Oto jestem*”. Bóg przemawiał do Abrahama kilkakrotnie, ale nigdy wcześniej w ten sposób. „*Weź syna swego, jedynaka swego, którego miłujesz,...i złoś go tam...w ofierze całopalnej...*” (wersety 1-2).

W radzie starszych naszego kościoła rozmawialiśmy o tym tekście, gdy powstało pytanie: Jak to rozumieć? A jak to powołanie przystaje do Bożej natury? Oczywiście można siebie zapytać: „*Czy to jest ten Bóg, któremu oddałem życie i chciałbym podążać Jego drogą?*” On teraz odpowiada: „*Weź syna swego i złoś go tam w ofierze całopalnej!*”

Niektórzy ludzie próbowali (nie na spotkaniu rady starszych), kwestionować autentyczność tych wersetów, ponieważ ich wyobrażenie o Bogu nie może się z tym pogodzić. Prawdą jest, że Bóg wcześniej, bardzo wyraźnie stwierdził, że zabijanie ludzi jest grzechem (1 Mojżeszowa 9, 5+6)w przeciwieństwie do ówczesnej kultury pogańskiej , żadnych ofiar z dzieci albo z dorosłych. W religiach kananejskich był zwyczaj, ofiarowywać pierworodnych na ołtarzu bogom, ale nie Bogu Abrahama!. W tym nie zmieniło się to do dziś.

I również tutaj tak naprawdę Bóg nie chciał Izaaka jako ofiarę ludzką. Ponieważ musimy zobaczyć żądanie Boga w wersecie 2 z Jego własnego punktu widzenia i perspektywy. O czym wiedział Bóg, czego nie wiedział Abraham? Wiedział , że nie zabije Izaaka. I również my to wiemy, ponieważ znamy koniec historii. Ale Abraham nie wiedział, a to spowodowało, że nakaz Boga był tak trudną próbą. Powiedziane jest: „*...Bóg przetestował Abrahama*”.

### **Koszt testu**

Koszt doświadczenia był wysoki. Przejdźmy do wnętrza Abrahama: 25 lat czekał na tego syna. Mieszkał z nim 13, 14, 15 lat. Ten chłopiec był nadzieją jego rodziny. Narodziny tak wyczekiwanego syna wywołały w rodzinie serdeczny uśmiech, też u Sary. Abraham znał go jako małe dziecko, obserwował jak dorastał i stawał się młodym mężczyzną. I widział w nim wypełnienie się obietnicy Bożej, ponieważ Pan powiedział przecież: „*Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje*” (1 Mojżeszowa 21,12). A teraz Bóg powiedział do Abrahama: „*Weź tego chłopca i poświęć go!*” Musiało nastąpić ukłucie w jego sercu! „*Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz i złoś go w ofierze!*” Jak wielkie są koszty wiary nie tylko dla Abrahama, ale również dla nas! Nawet obietnice Boże mogą stać się ważniejszymi niż sam Bóg. Ukochany, podarowany przez Boga może stać się ważniejszy niż Bóg i stać się przyczyną bałwochwalstwa.

Skoro tylko mówimy: „*Potrzebujemy Boga plus dobrych rzeczy, które obiecał swoim dzieciom*”. Czy jego obietnice, Jego błogosławieństwa stały się dla nas już ważniejsze niż On sam. Ale biblijna wiara nie dąży do Boga plus bonusy. Biblijna wiara szuka Boga. Kropka. I niczego więcej!.

Bóg błogosławił Abrahamowi wielkim bogactwem i błogosławił poważnym imieniem. A z czego Abraham zrezygnował do tego czasu? Ze swoich przyjaciół, swojej rodziny z Ur i z Hagar. Teraz miał zrezygnować ze swojego ukochanego syna! My wiemy, że był to test, ale Abraham tego nie wiedział. Czy służył on Bogu jedynie ze względu na błogosławieństwo, albo z własnej woli? Czy był gotowy na posłuszeństwo choć tyle kosztowała go ta obietnica? A jak to jest z nami? Czy jesteśmy gotowi, zrezygnować z naszego posiadania?

Co będzie, jeśli Bóg zabierze naszych przyjaciół, naszego małżonka, nasze dzieci? Co będzie, jeśli ciebie zdradzą ci, którym dotychczas całkowicie ufałeś? Czy nadal jesteś gotów powiedzieć: „*Jeśli tylko Boga, tylko Boga samego mam, to mam wszystko, czego potrzebuję w tym życiu?*”

Bóg dotknął Abrahama tam, gdzie najbardziej go bolało. I z pewnością nasz Ojciec w niebie robi to z wami i ze mną. Chce nas nauczyć, co to tak naprawdę znaczy kompletnie na Nim polegać. Dotyka nas tam, gdzie boli-na przykład naszą dumę, którą łamie, lub nasz portfel, który opróżnia. Dotyka nas w pragnieniu naszego bezpieczeństwa i przecina sieć przez podwójne dno.

Przykład bogatego młodego człowieka: „*I zapytał go pewien dostojnik tymi słowy: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny? Rzekł do niego Jezus: Dlaczego zwiesz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg. Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij Ojca swego i matkę swoją! Ten zaś rzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości. A gdy to Jezus usłyszał, rzekł do niego: Jeszcze jednego ci brak. Sprzedaj wszystko, co tylko masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a potem przyjdź i naśladowuj mnie. Ten zaś, usłyszawszy to, zasmucił się, był bowiem bardzo bogaty”(Łukasz 18, 18-23).*

## Reakcja na test

Jak Abraham zareaguje na tę próbę? Mógłby powiedzieć: „*Panie, weź wszystko ale nie Izaaka!*”

Czytamy: „*Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego*” (1 Mojżeszowa 22,3).

Dlaczego tak wcześnie wstał? Ja bym naciągnął koldrę na głowę! Jeśli jest dzień, którego nie chciałbym przeżywać to ten, w którym miałbym prowadzić mojego syna na śmierć. Ale Abraham wcześnie wstał. Natychmiast się podjął tego trudnego zadania, które musiało być wykonane. Więc wstaje wcześnie i patrzy w przyszłość z Bożą pomocą.

Czy w ogóle nie miał uczuć? „*Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego i wziął z sobą dwóch ze sług swoich i syna swego Izaaka, a narąbawszy drwa na całopalenie, wstał i poszedł na miejsce, o których mu powiedział Bóg*”. Oczywiście, że był człowiekiem pełnym emocji! Już kilka razy to wcześniej udowodnił. Jak modlił się za Sodomą! I wstawiając się uratował życie Lota! Oczywiście miał zdrowy rozsądek i ludzkie uczucia, empatię i współczucie. Leżą one po jednej stronie na szali wagi. Ale teraz Bóg postawił go przed wielką próbą i Abraham po drugiej stronie szali wagi położył swoje zaufanie do Boga. To zaufanie do Boga przeważało nad wszystkim innym.!

W jakim kierunku przeważała twoja waga w zeszłym tygodniu i jak się porusza, gdy widzisz przed sobą przyszłość? To o tyle ważne, że w pewnym sensie test Abrahama jest również naszym testem. Prawie każdego dnia czeka nas test zaufania Bogu. Werset 4 wyjaśnia, że Abraham nie był napędzany i determinowany przez emocje. Nie był też nadpobudliwy i nerwowy. Nie działał zgodnie z mottem: „*Jeśli muszę to zrobić, to chcę to zrobić od razu!*”. Abraham nie musiał tego robić, ale: „*Trzeciego dnia podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał z daleka to miejsce*”. Miał mnóstwo czasu na przemyślenia, dużo czasu na zmianę swego zdania i poszukiwanie wyjścia, i jeszcze wciąż zdecydować się na zawrócenie. Ale poszedł dalej. Dlaczego? Ponieważ wierzył i ufał Bogu!

Kiedy Abraham wstał tego dnia, osiodłał osła i zobaczył to miejsce z daleka, możemy się tylko domyśleć co działo się w jego sercu. A potem przyszło nieuniknione pytanie jego syna: „*I rzekł Izaak do Ojca swego Abrahama tak: Ojcze mój! A ten odpowiedział: Oto jestem, synu mój! I rzekł: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?*” (werset 7). „*Ojcze*”, Izaak setki razy mówił „*Ojcze*”, ale nie tak jak dzisiaj rano. Abraham wiedział, co ma nadejść i odpowiedział: Tak, mój synu”. To co mówi w wersecie 8, stanowi wzorową odpowiedź na bolesne pytanie: „*Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie!*” W swojej najtrudniejszej próbie przypomniał sobie samemu i swojemu synowi, że Bogu można ufać całym sercem. Jego teologia, jego wiedza o Bogu poprowadziły go przez tę trudną godzinę.

Jak wielu z nas kiedyś zwróciło się w stronę wiary a po trzydniowej podróży zawróciło? Mając czas na zastanowienie lub na znalezienie wyjścia z trudnego położenia, nie trzymamy się kursu.

„*Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka, sam zaś wziął do ręki ogień i nóż i poszli obaj razem*” (werset 6).

Chciałbym zapytać ojców, którzy są wśród nas: „*Czy zabieracie swoich synów ze sobą w podróż wiary? Czy byłeś niedawno z twoim chłopcem, z twoim dziecięciem w podróży? Czy znasz Chrystusa osobiście, tak, żebyś mógł zabrać syna w podróż wiary?*” Tego dnia Izaak odkrył Boga Swego Ojca, nauczył się poznawać Go, jak nigdy dotąd. Dlaczego? Ponieważ Abraham poszedł dalej.

Jeśli zastanawiasz się nad przyszłością, zastanawiasz się jak dalej postąpić, to przypomnij sobie o tym, że Pan zatroszczy się o ofiarę całopalną, baranka. Jego opieka może nie zawsze jest tym, czego sobie życzymy ale to co Bóg planuje, jest zawsze najlepsze. Zaufaj Mu! Amen.